

120 pracowników zostało na łodzie bez świadectw pracy

9 lipca 2019

Puste pokoje zarządu, brak kontaktu z kierownictwem, 120 pracowników bez całości wynagrodzeń i bez świadectw pracy. Załoga Baltic Spinning, jednej z firm działających w Goleniowskim Parku Przemysłowym, znalazła się w sytuacji nie do pozazdroszczenia.

Firma, która jako jedna z pierwszych w 2003 r. pojawiła się w Goleniowskim Parku Przemysłowym, produkowała przędzę dywanową. Jeszcze w 2017 r. zapowiadała, że rozszerzy swoją działalność o wytwarzanie sztucznej trawy. Jednak w ostatnich miesiącach lokalne media informowały raczej o zwijaniu niż o rozwoju działalności Baltic Spinning. 28 czerwca 2019 r. burmistrz Goleniowa Robert Krupowicz dowiedział się, że plany pozyskania inwestora przez zakład zakończyły się fiaskiem i spółka złożyła w sądzie wniosek o upadłość.

Firma ma jednak jeszcze zobowiązania wobec pracowników: wypłatę zaległych pensji i wystawienie świadectw pracy. Sprawa niezapłaconych wynagrodzeń będzie się z pewnością jeszcze ciągnąć, bo wobec wniosku o upadłość najpierw w zakładzie musi pojawić się syndyk, który ustali masę upadłościową i podejmie dalsze czynności. W razie braku pieniędzy na wypłaty pracownicy będą mogli liczyć na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Ale burmistrz Goleniowa zaalarmował we wpisie na „Facebooku”, że i wystawienie świadectw pracy napotkało „nieoczekiwane trudności”.

„To, co się dzieje w Baltic Spinning można chyba nazwać porzuceniem firmy przez właścicieli. Kryzys finansowy spółki to jedno, ale dla mnie ważniejsza jest sytuacja pracowników firmy, z dnia na dzień pozbawionych nie tylko pracy i

wynagrodzeń, ale też możliwości unormowania swojego życia” – napisał Krupowicz. „Skandalem jest fakt, że osobom, które zdecydowały się poszukać nowej pracy, firma nie wydaje dokumentów potwierdzających ustanie stosunku pracy i nie wyrejestrowuje ich z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych”.

Burmistrz na własną rękę dowiedział się, że taki stan rzeczy prawdopodobnie jest wynikiem odmowy dalszej pracy przez osobę odpowiedzialną za sprawy kadrowe. Ona też nie otrzymała od Baltic Spinning należnego wynagrodzenia.

Jak informuje z kolei internetowa „Gazeta Goleniowska”, załoga od miesiąca jest na przymusowym urlopie, za maj każdy pracownik otrzymał jedynie część wypłaty – 380 zł, potem na konta załogi dotarło jeszcze po 500 zł. Składki ZUS za pracowników również nie zostały opłacone.

W rozmowie ze szczecińską „Gazetą Wyborczą” Krupowicz dodaje, że pokoje zajmowane przez zarząd Baltic Spinning w siedzibie spółki świecą od tygodnia pustkami. Nie ma kontaktu z żadnym przedstawicielem kierownictwa, odkąd wpłynął wniosek o upadłość.

Zakład w Łozienicy miał już problem z traktowaniem pracowników. W 2011 r. Państwowa Inspekcja Pracy potwierdziła, że w Baltic Spinning dochodziło do mobbingu i naruszania praw pracowniczych.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Na podstawie: SzczecinBiznes.pl, Goleniow.pl, Goleniowska.com, Ozzip.pl

Źródło: Strajk.eu